

# Twoje wynagrodzenie zostało zamrożone



**Co trzeci zatrudniony dostaje mniej niż w 2008 r., co czwarty — tyle samo — wynika z badań HRM Partners.**

Kiedy jesienią 2008 r. „PB” opublikował tekst „Nie idź do szefa po podwyżkę”, na portalach internetowych zaroilo się od pełnych emocji komentarzy, wyrażających zdziwienie taką tezą. Menedżerowie i pracownicy — przyzwyczajeni do corocznych zmian wynagrodzeń — nie mogli uwierzyć, że czeka nas placowa stagnacja — skutek światowego kryzysu gospodarczego. Od tego czasu minęło dziewięć miesięcy. Kolejne ankiety pokazują, że mieliśmy rację.

## Tylko albo aż

Z badań przeprowadzonych wśród pracowników ponad 200 średnich i dużych przedsiębiorstw przez HRM Partners — firmę specjalizującą się w m.in. doradztwie placowym — wynika, że mamy do czynienia albo z zamrożeniem wysokości całkowitych wynagrodzeń, albo z ich obniżeniem. Oto fakty. Zmiany w placach nie odczuło 42 proc. badanych. Biorąc pod uwagę inflację (wynoszącą w stosunku rocznym 3,5 proc.) mamy więc w ich przypadku do czynienia z realnym spadkiem wynagrodzeń. Nominalny spadek odczuło już 31 proc. badanych. W ich przypadku miesięczna

## SPRAWDZIŁO SIĘ CO DO JOTY

► W październiku 2008 r. Andżelika Cieślowska, prezes Korporacji Budowlanej Doraco, uprzedzała, że kierowaną przez siebie firmę czekają cięcia w zatrudnieniu oraz zamrożenie płac. Ten scenariusz sprawdził się co do joty.  
— Nie zdecydowaliśmy się na ograniczenie wynagrodzeń. Wypłaciliśmy nawet roczne premie. Dopasowaliśmy natomiast strukturę zatrudnienia do sytuacji na rynku — mówi menedżer gdańskiej firmy. Uprzedza, że w najbliższym



czasie pracownicy nadal mogą zapomnieć o podwyżkach.  
— Nawet, gdy ktoś awansuje, nie zmieniamy mu statego wynagrodzenia. Wówczas staramy się regulować takie kwestie premiami — dodaje. Pani prezes nie martwi się o liczbę zamówień, w tej chwili problemem branży jest bardzo niska ich rentowność.

wypłata zmniejszyła się średnio o 3 proc. Tylko (lub aż) 27 proc. może się cieszyć z podwyżek, sięgających średnio 4 proc.

— Zauważyliśmy stagnację płac zasadniczych, a jednocześnie wyraźne tendencje spadkowe wynagrodzeń całkowitych — mówi Krzysztof Katol, menedżer zespołu badań i analiz HRM Partners.

A to oznacza, że pod nóż poszły premie. Trudno bowiem firmom o tak dobre wyniki jak w pierwszej części 2008 r.

— Najbardziej ucierpieli pracownicy sektora usług i produkcyjnego, którzy otrzymali w I połowie roku średnio o 5 proc. niższe premie niż przed rokiem — oblicza Krzysztof Katol.

— To właśnie w firmach produkcyjnych następowały ograniczenia w produkcji, przestaje czy zmniejszanie inwestycji

— dodaje Karolina Sędzimir-Domanowska, ekonomistka z PKO BP.

Jej zdaniem, takie tendencje w wynagradzaniu nikogo już nie powinny dziwić.

— Zmniejszenie lub niewypłacanie premii w warunkach pogorszenia koniunktury, słabszych wyników finansowych firm oraz ograniczania kosztów przez przedsiębiorstwa wydaje się posunięciem bardziej „akceptowalnym” przez pracowników niż gdyby uległy obniżeniu ich wynagrodzenia podstawowe — tłumaczy.

Bardzo mocno po kieszeni dostali specjaliści ds. sprzedaży — zwłaszcza z firm produkcyjnych. W ich przypadku placca całkowita zmniejszyła się o 9 proc., premia — o 15 proc. Nie mają natomiast prawa narzekać ich odpowiednicy

z branży handlowo-dystrybucyjnej. W tej grupie całkowite pensje poszły w górę o 3 proc., a premia o 8 proc.

## Jasny kierunek

Co nas czeka w II półroczu? Zdaniem Krzysztofa Katola całkowite wynagrodzenia będą spadały. Katarzyna Sędzimir-Domanowska, choć mówi o nominalnym wzroście o około 3 proc. w skali roku, też jest zdania, że jego tempo ulegnie osłabieniu. Według ekonomistki, będzie to skutek rzadszych, wybiórczych i niskich podwyżek płac, „mrożenia” poziomów wynagrodzeń czy wręcz obniżania płac przy relatywnie wysokiej statystycznej bazie odniesienia z 2008 r.

**Tadeusz Markiewicz**  
t.markiewicz@pb.pl • 022-333-99-27

## GAZELOWY INDEKS TENDENCJI



► „Na stagnację w wynagrodzeniach wskazują niedawne badania „Gazetowy Indeks Tendencji”. 69 proc. menedżerów stwierdziło, że zamroziło pensje. Do obniżek przyznało się 19 proc. Podwyżki dało 12 proc. firm. Te tendencje zostaną utrzymane także w ciągu kolejnych sześciu miesięcy. W 84 proc. firm nie dojdzie do zmian, w 8 proc. — do obniżek, a w 8 proc. — do podwyżek.